

Czytania: (Oz 2, 16b. 17b. 21-22); (Ps 45, 11-12. 14-15. 16-17); Ewangelia (Mt 25, 1-13)
Święto św. Teresy Benedykty od Krzyża, dziewicy i męczennicy, patronki Europy

Edyta Stein to można powiedzieć niemiecka żydówka, wychowana i pracująca między innymi we Wrocławiu, zabita w Auschwitz jako siostra Benedykta od Krzyża. Na początku swojego życia poświęciła się poszukiwaniu prawdy, nie wiedziała czego dokładnie szuka, po latach, po swoim nawróceniu pod wpływem duchowości karmelitańskiej, pism św. Teresy z Avila i św. Jana od Krzyża, odkrywa „Prawdę” – Boga w Chrystusie i to ukrzyżowanym. Jako kobieta filozof, bo zrobiła doktorat z fenomenologii u jednego z najbardziej znanych filozofów epoki międzywojennej (Husserl), wchodząc na szczyty życia akademickiego, pamiętała o swoim religijnym wychowaniu i mówiła: „od pierwszych dni życia wiedziałam, że o wiele ważniejszym jest być dobrym niż mądrym”. Edyta przechodzi swoją drogę od filozofii do wiary, do kontemplacji Chrystusa ukrzyżowanego. Szukanie prawdy zaprowadziło ją do prawdy krzyża, który jest drogą, do zbawienia. Przeszła od refleksji nad prawdą, nad tym czym jest prawda, przeszła od teorii do poznania Osoby Boga w Chrystusie. Dlatego mawiała: „Bóg jest Prawdą. I kto szuka prawdy, ten szuka Boga choćby o tym nie wiedział”. Prawda to nie jakaś zgodność dwóch rzeczy ze sobą. Prawda w fenomenologii to „nie-skrytość”, prawda to coś co się jawi, objawia się, ujawnia, co nam się ukazuje, co po prostu jest przed naszymi oczami w całkowitej szczerości i prostocie. Problem jest jednak, że my tej prawdy, która się sama ujawnia, nie dostrzegamy. Fałsz jest czymś, co się zakrywa, ukrywa pod postacią czegoś innego, prawda jest oczywistością czymś nie-skrytym, czymś czystym, prostym, bezpośrednim. Będziemy w stanie dostrzec i poznać Prawdę, gdy usuniemy to wszystko, co ją zagłusza, zaciemnia, dlatego Bóg często woła nas na pustynię jak u proroka Ozeasza: „chcę ją wyprowadzić na pustynię i mówić do jej serca”. Ten moment samotności i pustyni jest to doświadczenie Boga, doświadczenie Prawdy, kiedy Bóg objawia się w naszym sercu i gdy nie ma innych rzeczy, które mogłyby ten głos Jego zagłuszyć. W tej nie-skrytości odnajdujemy, doświadczamy Pana Boga. Od kontemplacji prawdy siostra Benedykta przeszła do doświadczenia miłości i przestrzegała: „Nie przyjmujcie niczego za prawdę co byłoby pozbawione miłości, ani nie przyjmujcie niczego za miłość, co byłoby pozbawione prawdy; jedno pozbawione drugiego staje się niszczącym kłamstwem”. W tym filozoficznym poszukiwaniu prawdy, doświadczyła, że była to ukryta tęsknota za Bogiem, a kontemplacja prawdy doprowadziła ją do odkrycia Boga na nowo, co zawarła w wyznaniu: „Moja tęsknota za prawdą była mą jedyną modlitwą”. Tęsknota za Prawdą to tęsknota za Bogiem taki jakim On jest, a On jest miłością. Od prawdy dochodzi do poznania Boga, który jest Miłością, dlatego mówiła też, że „wszystko co czynimy jest tylko środkiem do celu. Jedyne Miłość jest celem samym w sobie, bo Bóg jest miłością”. Poprzez poszukiwanie prawdy, przez doświadczenie nie-skrytości Boga jako Miłość, Miłość czysta, miłosierna i przebacząca, dochodzi ona do tajemnicy krzyża. Chrystus to miłość ukrzyżowana, uważała, że: „Jeśli dusza chce dzielić życie Chrystusa, musi wraz z Nim przejść śmierć krzyżową; wydać się na ukrzyżowanie w cierpieniu i śmierci, tak jak Bóg ześle czy dopuści” z tą ufnością, że „Ten, kto nakłada na nas krzyż, umie ten ciężar uczynić słodkim i lekkim” z tą świadomością, że „cierpienia nigdy nie są za wielkie, a i radość za mała”.

Prośmy Boga, abyśmy jak św. Teresa Benedykta od Krzyża, umieli doświadczać Boga w taki sposób jak on się nam pozwala zobaczyć, abyśmy poznając prawdę o sobie, doświadczając miłości Bożej umieli ufnie podjąć drogę krzyża, mając świadomość, że to tylko Bóg, który jest miłością, jest źródłem prawdziwej radości i szczęścia.

o. Wiesław Jonczyk SJ